

Sygn. akt II Ka 151/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 września 2018r.

Sąd Okręgowy w Koninie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Agata Wilczewska – spr.

Sędziowie: SSO Robert Rafał Kwieciński

SSO Karol Skocki

Protokolant : p.o. sekr. sąd. Alina Kantarowska

przy udziale Andrzeja Nienartowicza Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Słupcy

po rozpoznaniu w dniu 7 września 2018r.

sprawy **H. W.**

oskarżonego z art.233§6k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Słupcy

z dnia 27 marca 2018r. sygn. akt II K 495/17

I. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.

II. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 20zł i wymierza mu opłatę za to postępowanie w kwocie 100zł.

Karol Skocki Agata Wilczewska Robert Rafał Kwieciński

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 marca 2018 r. (...), sygn. akt II K 495/17, oskarżonego H. W. uznał za winnego tego, że w dniu 28 kwietnia 2016 r. w W., województwo (...), działając umyślnie z zamiarem bezpośrednim, w toku badań psychologicznych i lekarskich przeprowadzanych względem niego w trybie obowiązujących na ten dzień przepisów ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia (tekst jedn.: Dz. U. z 2014 r., poz. 1099) złożył pod rygorem odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań na druku, którego wzór został określony w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 21 grudnia 2015 r. (Dz. U. z 2015 r., poz.2323)i który zawierał klauzulę w brzmieniu: „Jestem świadomy/a odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia” obligatoryjnie wymagane na podstawie art. 33 ust. 2 przywołanej powyżej ustawy pisemne oświadczenie, w treści którego podał, że nie posiada statusu osoby niepełnosprawnej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. z 2011 r., poz. 721, ze zm.) oraz że nie posiada orzeczenia o inwalidztwie lub niezdolności do pracy wydanego przez właściwy organ rentowy, co nie było zgodne

z rzeczywistym stanem rzeczy, albowiem w dniu 21 maja 2009 r. (...) ds. Orzekania o Niepełnosprawności w G. wydał względem niego orzeczenie P- (...) (...) o stopniu niepełnosprawności, w treści którego określono dla niego począwszy od dnia 16 grudnia 2004 r. na lekki stopień niepełnosprawności z powodu przyczyny określonej symbolem 05-R, tj. popełnienia przestępstwa z art. 233 § 6 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 37a k.k. wymierzył mu karę grzywny w ilości 100 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego H. W. zaskarżając go w całości. Orzeczeniu zarzucił:

1. na podstawie art. 438 pkt. 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia tj.:

- art. 5 § 2 k.p.k. w zakresie w jakim Sąd uznał, że oskarżony świadomie podpisał oświadczenie z dnia 28 kwietnia 2016 r. mimo, iż jak wynika z okoliczności sprawy oskarżony działał nieumyślnie, a w sprawie występują wątpliwości co do faktu zapoznania się oskarżonego z treścią podpisywanego oświadczenia, których nie można usunąć drogą dostępnych dowodów, na co wskazuje sam oskarżony oraz świadek A. M. oraz dokumenty w aktach sprawy, z których wynika, że tego samego dnia podczas badania okulistycznego oskarżony twierdził, iż nie wziął okularów,
- art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424 k.p.k. w zakresie w jakim Sąd nieprawidłowo ocenił materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, w szczególności wyjaśnienia oskarżonego, które oceniono z pominięciem treści zeznań Świadka A. M., która wskazywała, iż nie zwracała szczególnej uwagi badanym co podpisują i pod jakim rygorem, przez co Sąd błędnie uznał, że oskarżony musiał zapoznać się z treścią oświadczenia, skoro wypełnił je imieniem i nazwiskiem,

2. błędne ustalenie na podstawie faktów i dowodów, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu z winy umyślnej, mimo iż jak wynika z treści materiału dowodowego oskarżony po raz pierwszy podpisywał tego typu oświadczenie po wprowadzeniu zmian ustawowych,

3. rażącą niewspółmierność kary do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu.

Stawiając te zarzuty obrońca wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego H. W. okazała się bezzasadna.

W ocenie Sądu Okręgowego, dokonana w niniejszej sprawie ocena dowodów została przeprowadzona w sposób szczegółowy, z uwzględnieniem zasad wiedzy, logiki oraz doświadczenia życiowego. Zaskarżone orzeczenie pozostaje, więc w pełni pod ochroną zwłaszcza przepisu art. 7 k.p.k. Sąd Rejonowy precyzyjnie wskazał jakie okoliczności uznał za udowodnione, wyjaśniając które ze zgromadzonych dowodów i z jakiego powodu uznał za wiarygodne, a którym tej wiarygodności odmówił. Tok rozumowania Sądu przedstawiony w pisemnych motywach wyroku jest czytelny oraz poprawny logicznie, zaś wywiedzione ostatecznie wnioski oparte zostały w całości na wynikających z materiału dowodowego przesłankach.

Obrońca we wniesionej apelacji wskazuje, że oskarżony wypełniając formularz oświadczenia znajdującego się na karcie 8, ze względu na jego typowy układ graficzny, jedynie domyślał się gdzie należy wpisać odpowiednie dane. W tym dniu nie posiadał bowiem przy sobie okularów, których używa do czytania. Nadto według obrońcy nie można wykluczyć, iż H. W. mógł po prostu z lenistwa nie przeczytać treści oświadczenia co jest powszechną praktyką. W tej sytuacji wątpliwość tą, zdaniem skarżącego, należy rozstrzygnąć zgodnie z art. 5 § 2 k.p.k.

Podnieść należy przede wszystkim, iż oświadczenie znajdujące się na karcie 8 akt sprawy składane jest w celu ustalenia, czy określona osoba jest osobą niepełnosprawną w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji

zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (pkt. 1 oświadczenia) oraz czy posiada orzeczenie o inwalidztwie lub niezdolności do pracy (pkt. 2 oświadczenia). Oprócz powyższego zawiera również pouczenie, że odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia. Poza w/w treścią oraz danymi osobowymi nie zawiera żadnych innych oświadczeń, postanowień i regulacji. Jest krótkie, precyzyjnie sformułowane, a jego przejrzysty układ ułatwia jego odczytanie. Jest pismem składanym wyłącznie w przedmiocie odebrania w/w oświadczeń zawartych w dwóch punktach. W tej sytuacji twierdzenie obrońcy, iż oskarżony z lenistwa po prostu nie przeczytał jego treści okazało się nieprzekonujące. Nadto jego zestawienie z umowami o prowadzenie rachunku bankowego, z operatorami telefonicznymi czy też energetycznymi nie znajduje żadnego uzasadnienia. Przecież umowy te nierzadko posiadają bardzo rozbudowaną, wielostronicową formę, sformułowane są trudnym specjalistycznym językiem, a jednocześnie ich układ i wygląd (np. mała czcionka) utrudnia ich zrozumienie. Zarzutów takich nie sposób jednak odnieść względem oświadczenia złożonego przez oskarżonego, które jest zwarte i dotyczy wyłącznie dwóch kwestii.

Słusznie zauważył także Sąd Rejonowy, iż oskarżony bezbłędnie wypełnił przedmiotowe oświadczenie wpisując we właściwe miejsca nie tylko imię i nazwisko ale również miejsce zamieszkania oraz datę. Co więcej instrukcje umieszczone

w nawiasach i wskazujące jakie dane należy wpisać w konkretną rubrykę mają mniejszą czcionkę aniżeli właściwa treść oświadczenia. Skoro więc oskarżony zdołał odczytać te polecenia to tym bardziej odczytał pozostałe informacje zawarte w treści formularza.

Nie można także zapominać, że oskarżony oświadczenie to złożył na potrzeby przystąpienia do badania lekarskiego niezbędnego do uzyskania orzeczenia

o zdolności do wykonywania zadań pracownika ochrony fizycznej. Nie było więc związane z rutynową wizytą u lekarza w związku z chorobą, ale miało umożliwić wykonywanie określonej pracy. Także ta okoliczność nakazywała oskarżonemu zachowanie należytej uwagi i staranności. W tej sytuacji twierdzenie obrońcy, iż H. W. na badanie nie zabrał ze sobą okularów razi swoją naiwnością. Co więcej, oskarżony w dniu badania uzupełnił nie tylko formularz oświadczenia, ale także kwestionariusz dotyczący jego osoby (k. 50). Zawiera on 60 szczegółowych pytań, a wielkość użytej czcionki jest analogiczna do tej zawartej w oświadczeniu. Gdyby oskarżony nie posiadał okularów to przecież nie mógłby odczytać treści tego kwestionariusza oraz zakreślić właściwych według niego odpowiedzi.

Obrońca wskazuje także, że treść oświadczenia z pkt. 1 nie jest jednoznaczna albowiem nie wskazuje czy chodzi o posiadanie orzeczenia o niepełnosprawności, czy też o posiadanie funkcjonalnych ograniczeń w sensie subiektywnym. Zarzut ten okazał się oczywiście chybiony. Oskarżony w toku postępowania nie wskazywał bowiem, że treść oświadczenia była dla niego niejasna. Nadto orzeczenie o niepełnosprawności powszechnie funkcjonuje w świadomości społecznej jako decyzja wydana przez odpowiedni zespół ds. orzekania o niepełnosprawności, nie zaś jako subiektywne odczucie konkretnej osoby o pewnych ograniczeniach wynikających z jej stanu zdrowia.

Odnośnie zaś zeznań A. M. Sąd zauważa, iż nie pamiętała ona momentu wypełniania przez oskarżonego formularza oświadczenia (k. 13-14, 95v). Jednocześnie nakładanie na w/w osobę obowiązku informowania każdego badanego o treści oświadczenia nie znajduje żadnego uzasadnienia. Przecież każdy otrzymując formularz mógł się z nim zapoznać osobiście, w czasie i w sposób, który był dla niego najbardziej wygodny.

Reasumując, Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił iż oskarżony posiadając stopień orzeczenia o niepełnosprawności, w toku badań lekarskich związanych z określeniem jego zdolności do wykonywania zadań pracownika ochrony fizycznej, złożył

z zamiarem umyślnym fałszywe oświadczenie iż orzeczenia takiego nie posiada.

Nie ma również racji autor apelacji podnosząc zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, iż nie można stawiać w sposób uzasadniony zarzutu naruszenia zasady in dubio pro reo powołując się na wątpliwości samej "strony" co do treści ustaleń faktycznych, wymowy dowodów, czy też sposobu interpretacji przepisów prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz z art. 5 § 2 k.p.k. nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości zgłaszane przez stronę, ale tylko to, czy sąd orzekający w sprawie rzeczywiście

powziął wątpliwości w tym zakresie i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. A zatem w sytuacji, gdy konkretne ustalenie faktyczne zależy od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu zasady *in dubio pro reo*. Ewentualne zastrzeżenia, co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być tylko na płaszczyźnie dochowania przez sąd granic sędziowskiej swobody ocen z art. 7 k.p.k.

Kontrola odwoławcza nie ujawniła również uchybień Sądu skutkujących obrazą art. 410 k.p.k. Przepis ten nakazujący uwzględnienie całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie, nie może być bowiem rozumiany w ten sposób, że każdy

z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń sądu. Jest to oczywiście niemożliwe zwłaszcza w sytuacji, gdy z różnych dowodów wynikają wzajemnie sprzeczne okoliczności, jak ma to miejsce w przedmiotowej sprawie. Nie można więc zarzutu opierać na tym, iż pewne dowody nie stanowiły podstawy ustaleń, jeżeli sąd rozważył je i ocenił ich znaczenie w sposób określony w art. 7 k.p.k.

Niesłuszny okazał podniesiony przez obrońcę zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 424 § 1 k.p.k. W uzasadnieniu wyroku przedstawiony został tok rozumowania Sądu, który doprowadził do wydania konkretnego orzeczenia. Sąd wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, wyjaśnił podstawę prawną wyroku oraz okoliczności, które spowodowały wydanie wyroku skazującego wobec oskarżonego. Pamiętać także należy, że uzasadnienie sporządzane jest po wydaniu wyroku, a więc nie mogło mieć wpływu na jego treść.

Nie ma racji obrońca oskarżonego podnosząc w apelacji zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej wobec oskarżonego grzywny. Byłby on zasadny jedynie wówczas, gdyby na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć wpływ na wymiar kary, można by przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd I instancji, a karą, która byłaby prawidłowa w świetle dyrektyw art. 53 k.k. Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Sąd I instancji wymierzając wobec H. W. karę 100 stawek dziennych po 10 zł każda, uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskazaniem, co do ich wymiaru bacząc, aby granice swobodnego uznania sędziowskiego nie zostały przekroczone.

Należy jednocześnie stwierdzić, że zgodnie z art. 33 § 3 k.k. dochody sprawcy, jego warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe stanowią podstawę do ustalenia wysokości stawki dziennej grzywny, natomiast nie decydują o ilości wymierzonych stawek. Wartość stawki dziennej nie może być niższa od 10 zł, ani też przekraczać 2.000 zł (art. 33 § 3 k.k.). Zaskarżonym wyrokiem Sąd I instancji określił wysokość stawki dziennej na 10 zł, a zatem najniższą, jaką przewiduje prawo. W tej sytuacji brak jest nie tylko podstaw ale i możliwości prawnych do obniżenia oskarżonemu wartości stawki.

Dla określenia liczby stawek dziennych uwzględnia się natomiast okoliczności wskazane w art. 53 § 2 k.k. Wskazać więc trzeba, że Sąd Rejonowy określając ich liczbę wziął już pod uwagę fakt, iż złożenie fałszywego oświadczenia nie miało wpływu na wydanie orzeczenia lekarskiego. Innych okoliczności mających wpływ na ocenę sposobu zachowania i motywacji oskarżonego obrońca nie wskazał. Ograniczył się przede wszystkim do wskazywania jego obecnej i przyszłej sytuacji materialnej oraz osobistej wynikającej ze skazania. Z tych też powodów podniesiony zarzut nie mógł skutkować obniżeniem liczby stawek.

Sąd odwoławczy zauważa również, że Sąd przy zastosowaniu art. 37a k.k. wymierzył oskarżonemu karę grzywny, a więc karę łagodniejszego rodzaju niż wskazywana przez art. 233 § 1 k.k. Także z tego względu wymierzona kara nie może być uznana za rażąco surową.

Mając na względzie wszystkie przedstawione powyżej okoliczności, Sąd odwoławczy – nie znajdując przy tym uchybień określonych w art. 439 k.p.k. lub art. 440 k.p.k., podlegających uwzględnieniu z urzędu i powodujących konieczność zmiany bądź uchylecia zaskarżonego rozstrzygnięcia – na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. orzekł jak w wyroku.

O zasądzeniu od oskarżonego H. W. na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze Sąd orzekł w oparciu o art. 636 § 1 k.p.k. oraz § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 663).

O opłacie należnej od oskarżonego za to postępowanie Sąd orzekł natomiast w oparciu o art. 3 ust. 1 i 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn.: Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.) określając jej wysokość na 100 zł.

Karol Skocki Agata Wilczewska Robert Rafał Kwieciński